



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

ANTONI SIKORSKI

Tomasz Sikorski



BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ



Antoni Sikorski krótko po nominacji na stopień podpułkownika. Na lewej piersi Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych z oznaczeniami czterokrotnego nadania, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918–1921 i inne. Powyżej odznaczeń Odznaka za Rany i Kontuzje. Na prawym rękawie „krokiewki” za sześć miesięcy na froncie. Rysy twarzy lekko zmienione retuszem, Nowe Święciany, 1934 lub 1935 r.



ANTONI SIKORSKI

1893–1987

„Dzielny i odważny, we wszystkich bitwach odznaczał się brawurą” – tak napisał o nim jeden z jego dowódców podczas wojny 1920 r. Antoni Sikorski urodził się w końcu XIX w. Dorastał w czasie przełomu historycznego długo wyczekiwanego przez przodków, a urealnionego wydarzeniami w Europie i na świecie w początku XX stulecia. Świadoma narodowo i obywatelsko część jego pokolenia wychowywana była na tradycjach niepodległościowych: pamięci o Legionach Polskich we Włoszech i na Węgrzech, a przede wszystkim narodowych zrywach przeciwko rosyjskiemu zaborcy. Żyli jeszcze uczestnicy Powstania Styczniowego 1863 r., którzy przekazywali tamte wartości i tamtego bojowego ducha. Młodzi ludzie pokroju Antoniego Sikorskiego, ich nauczyciele, wychowawcy, dowódcy w powstających organizacjach patriotycznych i paramilitarnych nie zamierzali czekać na prezenty od losu czy od zaborców. Czując, że nadchodzi czas walki, szykowali się do niej wszechstronnie. Antoni Sikorski, mając lat osiemnaście, wszedł niezwykle aktywnie w nurt polskiej historii i pozostał w nim przez całe życie. Gdy



przyszedł dzień zbrojnego wystąpienia narodu przeciwko zaborcom, porzucił studia i w sierpniu 1914 r. wstąpił ochotniczo do powstających Legionów Polskich. Po wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej został oficerem służby stałej w Wojsku Polskim. We wrześniu 1939 r. objął na froncie dowództwo grupy operacyjnej. Mundur zdjął po 34 latach służby w 1947 r. jako podpułkownik. Był z krwi i kości oficerem II Rzeczypospolitej, wiele razy odznaczonym za bojowe czyny i umiejętności dowódcze.

Piotrkowskie korzenie

Antoni Sikorski przyszedł na świat 13 czerwca 1893 r. w Łodzi jako syn Władysława, mistrza budowlanego, cenionego wykonawcy łódzkich kamienic secesyjnych i kominów fabrycznych, i Marianny z Papińskich, córki gospodarzy rolnych z okolic Piotrkowa (obecnie Piotrków Trybunalski), wcześniej najprawdopodobniej właścicieli ziemskich. Do roku 1905 był uczniem rosyjskiej szkoły miejskiej w Piotrkowie, a po strajku szkolnym kontynuował edukację w domu rodzinnym. W 1907 r. rozpoczął naukę w II klasie polskiego gimnazjum filologicznego, gdzie należał do kółka gimnastycznego i orkiestry szkolnej.



Miał ośmioro rodzeństwa: Bronisława, uczestnika wojny 1920 r., kawalera Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari, prawnika, zamordowanego przez Niemców w obozie Sachsenhausen; Henryka, uczestnika wojny 1920 r., kawalera VM, absolwenta wydziału historii UW, powstańca warszawskiego; Stefana, prawnika, majora AK, szefa I Oddziału Komendy Okręgu ZWZ-AK Kraków, kawalera VM, rozstrzelanego przez Niemców w Krakowie w 1944 r.; Stanisławę,



wywiadowcę Legionów Polskich, zamężną Ślósarską; Eugenię, komendantkę IV Okręgu skautek POS w Piotrkowie w latach 1915–1916, absolwentkę wydziału historii UJ, nauczycielkę, zamężną Gliwicz, żonę legionisty Franciszka, wybitnego nauczyciela, powstańca warszawskiego (obydwoje podczas okupacji niemieckiej uczestniczyli w tajnym nauczaniu w Warszawie); Pelagię, zamężną Maćkowską, żonę pułkownika WP Zdzisława, kawalera VM, starosty siedleckiego, radomskiego i łowickiego, zmarłego w niemieckim obozie koncentracyjnym Auchswitz-Birkenau, więźniarkę Ravensbrück; przedwcześnie zmarłych Aleksandra i Mariannę.

Jako uczeń gimnazjalny Antoni zaangażował się w działalność tajnej drużyny skautowej, istniejącej od czerwca 1911 r. pod kierownictwem Bolesława Pągowskiego (później żołnierza 1. Kompanii Kadrowej i Legionów



Koło Gimnastyczne Młodzieży Polskiej w Piotrkowie: w pierwszym rzędzie siedzących na krzesłach kolejno od prawej: Antoni Sikorski, Józef Kobyłecki (później gen. bryg. WP), najprawdopodobniej Leon Strzelecki (później gen. bryg. WP), Bronisław Sikorski – brat Antoniego (później prawnik), w ciemnej kurtce Stefan Rowecki (później gen. dyw. WP, Dowódca AK ps. „Grot”), 1913 r.



Antoni Sikorski w wieku studenckim, Piotrków 1914 r.

Polskich, kapitana WP, kawalera Krzyża VM) i Stefana Roweckiego (po latach generała „Grotą”, dowódcy Armii Krajowej). W szóstej klasie został plutonowym, a w siódmej i ósmej prawdopodobnie pełnił funkcję zastępcy komendanta Piotrkowskiej Drużyny Skautów im. Cypriana Godebskiego. Drużyna ta była szczególna. Należeli do niej oprócz Pągowskiego i Roweckiego m.in.: Leon Strzelecki – późniejszy kawalerzysta, generał WP; Antoni Olbromski – późniejszy prawnik, harcmistrz, Naczelnik Harcerzy; Ignacy Kozielski – współtwórca polskiego skautingu i współautor skautowego, a później harcerskiego hymnu pt. *Marsz skautów*, rozpoczynającego się od słów: „Wszystko, co nasze...; Jan Sikorski – pierwszy ko-

mendant Polskiej Organizacji Skautowej; Kazimierz Rudnicki – historyk i prawnik, oskarżyciel Eligiusza Niewiadomskiego – zabójcy prezydenta Gabriela Narutowicza. Skautami piotrkowskimi byli też brat Antoniego – Bronisław oraz przyszły szwagier – Franciszek Gliwicz.

W 1912 r. Antoni Sikorski związał się z Organizacją Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”. W ramach swoich zadań prowadził pracę agitacyjną w robotniczej dzielnicy św. Trójcy w Piotrkowie i kolportował prasę Narodowego Związku Robotniczego w rejonie Piotrków–Przygłów–Sulejów. W 1913 r. zdał maturę i rozpoczął studia

w Warszawie na Wyższych Kursach Handlowych im. Augusta Zielińskiego – późniejszej Wyższej Szkole Handlowej. W styczniu 1914 r. w trakcie nauki wstąpił do Polskich Drużyn Strzeleckich i przyjął pseudonim „Rawicz”. Po pierwszym roku studiów latem 1914 r. przyjechał do Piotrkowa na wakacje i praktykę zawodową.



Jedynе zachowane zbiorowe zdjęcie rodziny Antoniego Sikorskiego. Stoją z tyłu od lewej: Henryk Sikorski (brat), Janina Sikorska z d. Skrzynecka (żona), Stefan Sikorski (brat), Pelagia Maćkowska z d. Sikorska (siostra), Zdzisław Maćkowski (szwagier), Stanisława Ślósarska z d. Sikorska (siostra), Franciszek Gliwicz (szwagier), Eugenia Gliwicz z d. Sikorska (siostra), Bronisław Sikorski (brat), Lucyna Sikorska z d. Karasińska (szwagierka), Leopold Ślósarski (szwagier). W środku od lewej stoją synowie Ślósarskich: Jan Lech i Jerzy Tadeusz. Siedzą od lewej: Zofia Antonina – córka Ślósarskich, Antoni Sikorski z córką Krystyną na kolanach, Marianna (Maria) Sikorska z d. Papińska (matka Antoniego), Władysław Sikorski (ojciec Antoniego) z Antonim Ślósarskim – bratem bliźniakiem Zofii Antoniny na kolanach, Piotrków, 1924 lub 1925 r.



Legionista Antoni Sikorski, 1914 r.

W wojnach o granice Rzeczypospolitej

W Piotrkowie Antoni Sikorski spotkał się z por. Andrzejem Małkowskim, twórcą polskiego harcerstwa, emisariuszem Józefa Piłsudskiego – komendanta oddziałów strzeleckich, z których powstały Legiony Polskie. 24 sierpnia złożył przysięgę i rozpoczął legionową służbę wywiadowczą. Prowadził rozpoznanie wojsk rosyjskich w rejonie Piotrków–Radomsko–Częstochowa, trzykrotnie przekraczał front, przysyłał raporty do Małkowskiego. Następnie na linii Kraków–Piotrków razem z Olgą Małkowską pełnili zadania kurierskie. 6 września w Krakowie został przydzielony do Oddziału Wywiadowczego Legionów, ale chciał walczyć bezpośrednio z wrogiem:

„Przecież ja w całej swojej przeszłości przygotowałem się do walki orężnej twarzą w twarz do nieprzyjaciela i moi koledzy: Rowecki, Strzelecki, Pągowski, Kębłowski, którzy w lipcu jak ruszyli na kursy do Nowego Sącza, tak właśnie do dnia dzisiejszego tę służbę żołnierską pełnią. Oni mogą policzyć, ilu nieprzyjaciół uśmiercili, ilu ranili, ilu wzięli do niewoli, takie to już jest to rzemiosło żołnierskie i tego im zazdrościłem. Natomiast ja wólcę się między frontami, idą tam te moje wywiady gdzieś w przestrzeń do różnych komend, może się i przyczyniają do wygrania niejednej bitwy, uchwycenia nieprzyjaciela gdzieś w zasadzkę, ale ja tego nie oglądam i nigdy się o tym nie dowiem. [...] Stałem w tej sprawie do raportu. [...] odszedłem do linii w plutonie Roweckiego, kompanii Stachewicza, Baonie Wyrwy. Charakter żołnierza liniowego będzie odtąd moim nowym ślubem do końca mej służby w potrzebie Rzeczypospolitej”.

W październiku 1914 r. wrócił do Piotrkowa, po czym jako sekcyjny znalazł się w plutonie Roweckiego w 2. kompanii chor. Wacława

Stachewicza IV batalionu mjr. Tadeusza Furgalskiego „Wyrwy”. Wyruszył na front pod Krzywopłoty, gdzie 17 listopada przeszedł chrzest bojowy. W grudniu 1914 r. walczył pod Limanową i Łowczówkiem. Krótco potem trafił z ciężkim zapaleniem płuc do szpitala wojskowego w Nowym Targu, a jako rekonwalescent został czasowo zwolniony ze służby wojskowej z wypisem „niezdolny do noszenia broni”. W lutym 1915 r. przyjechał do Piotrkowa i tam pod komendą ppor. Zygmunta Klemensiewicza otrzymał przydział do jednostki wojskowej, która w rejonie kieleckim zajmowała się agitacją i werbunkiem do Legionów.

W lipcu 1915 r. wyruszył do Kowla ze sformowanym w Piotrkowie oddziałem skautowym sierż. Mieczysława Buły „Nabielaka” jako jego zastępca. Na froncie wołyńskim od sierpnia do października 1915 r. służył w Oddziale Wywiadowczym Komendy Legionów, a następnie do grudnia 1916 r. dowodził 3. plutonem Kompanii Skautowej Komendy Legionów (1. plutonem tej kompanii dowodził chor. Roman Szymański, ten sam, który w stopniu pułkownika dowodził 2. Brygadą Strzelców

Karpackich w bitwie o Monte Cassino, a 2. plutonem – chor. Mieczysław Buła „Nabielak”). W listopadzie mianowano go sierżantem, a po rozwiązaniu Kompanii Skautowej w Baranowiczach i przejściu Legionów do Warszawy 1 grudnia 1916 r. dostał przydział do 3. pułku piechoty. Krót-



Odnaka Kompanii Skautowej Legionów Polskich wykonana dla byłych żołnierzy oddziału z okazji ich zjazdu w dniach 15–16 maja 1921 r. Na uroczystość przybył marszałek Józef Piłsudski. Egzemplarz Antoniego Sikorskiego



Czterech skautów-legionistów: stoją Stefan Kozłowski (z lilijką na czapce) i H. Wielkopolan, siedzą plutonowy Antoni Sikorski i Benedykt Pęczkowski. Na odwrocie podpis Antoniego Sikorskiego: „Zima 1915 – Legionowo, Czterech szczęściarzy jedzie na urlop z komp. harcerek”



Legitymacja L. 3. do Odznaki Kompanii Skautowej Legionów Polskich wystawionej dla „druha Antoniego Sikorskiego” – dowódcy jednego z trzech plutonów jednostki

ko potem pułk został przeniesiony do Zegrza, gdzie legionistów poddano szkoleniu według regulaminów niemieckich. Antoni Sikorski służył w pułku do kwietnia 1917 r., a następnie przeniesiono go do szefostwa placówki werbunkowej w Zakroczymiu w Kieleckiem.

Za działalność w „Zarzewiu”, służbę w Polskich Drużynach Strzeleckich oraz wywiadownicą i frontową służbę w Legionach Polskich w 1933 r. został odznaczony Krzyżem Niepodległości.

W kwietniu 1917 r. jednostki legionowe jako Polski Korpus Pościłkowy przeformowano w Polską Siłę Zbrojną, tzw. Polnische Wehrmacht, i przekazano przez Austro-Węgry pod dowództwo niemieckie. W czerwcu sierż. Antoni Sikorski trafił do Zambrowa, a w lipcu nastąpił tzw. „kryzys przysięgowy”, kiedy część pułków legionowych odmówiła przysięgi cesarzom Niemiec i Austro-Węgier, w następstwie czego została rozbrojona i internowana. Sikorski złożył przysięgę i pozostał

w służbie. Legionowe pułki rozwiązano, a w ich miejsce powstały tzw. „Kursy”. Na Kursie IV do września 1917 r. Antoni Sikorski dowodził plutonem, a od września do grudnia przebywał jako sierżant kadet klasy „A” w Szkole Podchorążych Polskiej Siły Zbrojnej w Ostrowie (obecnie Ostrów Mazowiecka). Do dowódcy szkoły kapitana Mariana Kukiela wystosował wówczas krótkie pismo:

„Oświadczenie. Oświadczam, iż dalszą służbę wojskową chcę pełnić w piechocie, gdyż od początku wojny należę do tego rodzaju broni. A. Sikorski sierżant”.

Antoni Sikorski został mianowany podchorążym 1 grudnia, stając się kandydatem do oficerskiego stopnia. Pozostał w Ostrowie na V Kursie Wyszukolenia i do 1 maja 1918 r. pełnił funkcję adiutanta I batalionu rekrutów. W międzyczasie 14 lutego został przedstawiony do awansu na podporucznika. Dowódca I batalionu rekrutów uzasadnił to następująco:

„Wiadomości posiada bardzo dobre, bardzo gorliwy, punktualny, przed frontem pewny, komendę ma dobrą, orientuje się bardzo szybko, bardzo dobry materiał na adiutanta [...] charakter prawy, prowadzi się bardzo dobrze, formy towarzyskie posiada doskonałe, zachowuje się bez zarzutu taktownie i honorowo, jest koleżeński [...] włada w mowie i piśmie językiem niemieckim, rosyjskim i francuskim, jeździ konno, na rowerze i na łyżwach, pływa, przeszedł kurs gimnastyczny w Garwolinie i zna się na lekkiej atletyce”.

Nominację oficerską na podporucznika Antoni Sikorski otrzymał 1 marca 1918 r. Pełnił w tym czasie nadal funkcję adiutanta I batalionu rekrutów. W maju 1918 r. po przemianowaniu Kursów Wyszukolenia



Antoni Sikorski w mundurze Polskiej Siły Zbrojnej (Polnische Wehrmacht) jako adiutant I batalionu rekrutów na V Kursie Wyszkożenia w Ostrowie. Zdjęcie wykonane krótko po nominacji na podporucznika, zima lub wiosna 1918 r.

PSZ na pułki piechoty dostał przydział do II batalionu świeżo sformowanego 2. pp w Ostrowie jako adiutant batalionu. Służył w nim nadal w listopadzie 1918 r., kiedy powstało niezależne od zaborców Wojsko Polskie. W tym samym miesiącu wyruszył ze swoim batalionem do Lublina, gdzie jednostka uczestniczyła w zabezpieczeniu działań tzw. Rządu Lubelskiego, a na początku grudnia wyjechał na front polsko-ukraiński pod Rawę Ruską do walki z oddziałami wroga otaczającymi Lwów. 19 grudnia dostał się do niewoli ukraińskiej. Był więziony w Tarnopolu, Dolinie i Buczaczu, z którego zbiegł w maju 1919 r. Na początku czerwca po pokonaniu 60 km zameldował się w Jezupolu w swoim pułku, przemianowanym w styczniu

z 2. pp na 8. Pułk Piechoty Legionów. Został przeniesiony z II do III batalionu i przebywał na froncie do końca czerwca jako dowódca kompanii rekruckiej. Trwała wówczas ukraińska kontrofensywa i pułk toczył krwawe walki pod Denysowem, Kupczyńcami, Brzeżanami i Firlejówką.

Kapitan Zdzisław Maćkowski tak później napisał w swojej książce:

„Artyleria nieprzyjacielska zalewa nasze linie i miasto Brzeżany deszczem pocisków. Oddziały sąsiadujące z naszym lewym skrzydłem, pod potężnym uderzeniem nieprzyjaciela wycofują się na zachodni brzeg Żłotej Lipy, odsłaniając zupełnie nasze lewe skrzydło. Momentalnie też nowy atak ukraiński zwiija linię kompanii 12, potem 11; Ukraińcy na wzgórzu 335 ustawiają już działa polowe. Ale tu podejmuje III baon swój najświetniejszy bój. Ppor. Wroński na czele 9 i 10 kompanii, ppor. Sikorski na czele co dopiero przybyłej kompanii rekruckiej wykonują potężne uderzenia na bagnety,



Kadra II batalionu 2. pp Polskiej Siły Zbrojnej (Polnische Wehrmacht). W środkowym rzędzie czwarty od lewej dowódca batalionu mjr Mieczysław Smorawiński (późniejszy gen. bryg., zamordowany przez Sowieców w Katyniu w 1940 r.), po jego lewej adiutant batalionu ppor. Antoni Sikorski, drugi od prawej Władysław Bończa-Uzdowski (późniejszy gen. bryg.), w pierwszym rzędzie pośrodku sierż. Zdzisław Maćkowski (zdegradowany przez Austriaków porucznik, uciekinier z obozu internowania w Huszt). Jesień 1918 r., o czym świadczy obecność Bończy-Uzdowskiego, wcześniej internowanego w Beniaminowie

porywają cofające się 12 i 11 komp[anię] i po godzinnym boju, biorąc kilkudziesięciu jeńców do niewoli, odbijają dawne pozycje, a przypro-
wadzone do porządku oddziały z naszego lewego skrzydła zajmują
stanowisko ryglowe do stawu brzeżańskiego”.

Podporucznik Sikorski 1 lipca udał się na 6-tygodniowy urlop „po niewoli”. W międzyczasie jego pułk uczestniczył w ostatecznym wyparciu wojsk ukraińskich z Galicji Wschodniej. Po powrocie z urlopu Antoni Sikorski został dowódcą kompanii marszowej batalionu zapasowego i w połowie października ruszył z nią na front do swojego pułku. Tam objął stanowisko dowódcy 10. kompanii w III batalionie



Grupa oficerów i żołnierzy przed „kasynem oficerskim III batalionu 8. pp Leg.” (nazwa na tabliczce użyta zanim wprowadzono ją formalnie). Piąty od prawej ppłk Ferdynand Zarzycki, szósty ppor. Antoni Sikorski, siódmy ppor. Wincenty Wnuk, jedenasty kpt. Zdzisław Maćkowski. Najprawdopodobniej grudzień 1918 r. pod Rawą Ruską na froncie ukraińskim

8. pp Legionów, a następnie odjechał ze swoją jednostką na front północny do walki z Sowiecami nad rzeką Dźwiną.

Do początku roku 1920 r. aktywność bojowa oddziałów pułku przeciwko bolszewikom ograniczała się do wypadów w celach bezpośredniego rozpoznania czy chwytania jeńców jako źródła informacji. Zdobywano również cięższą broń. Wszystko to działo się w trudnym dla żołnierza okresie zimowym. Na początku stycznia 1920 r., na prośbę władz Łotwy, decyzją Józefa Piłsudskiego 3. Dywizja Piechoty Legionów wraz z 8. pp Legionów wyznaczone zostały do wsparcia Armii Łotewskiej podejmującej w tym czasie działania obronne przeciwko Armii Czerwonej. Od 9 stycznia 1920 r. pułk posuwał się na wschód wzdłuż północnego brzegu Dźwiny, rozbijając w marszu mniejsze oddziały bolszewickie. Do odwozu dywizji został skierowany 13 lutego, a w marcu na odpoczynek. Jednostki pułku 20 kwietnia przeszły na południowy brzeg Dźwiny i opuściły Łotwę. Po kilkudniowych marszach, 28 kwietnia 3. DP Legionów wraz z 8. pp Legionów zatrzymały się pod Budślawiem jako odwód 1. Armii. W dniu obchodzonego na postój święta pułku, 15 maja, ruszyła ofensywa bolszewicka i pułk zajął pozycje obronne nad rzeką Czernicą Wielką. Za bohaterstwo w boju pod tą wsią 18 maja ppor. Antoni Sikorski został odznaczony Krzyżem Walecznych po raz pierwszy. Pod wnioskiem podpisał się m.in. dowódca 3. DP Legionów Leon Berbecki z adnotacją: „gorąco popieram”.

„Dnia 18 V [19]20 pod Czernicą Wielką zmuszony do opuszczenia pozycji przez przeważające siły bolszewickie zbiera obsadę 300 metr. za linią i wsparty rezerwowym plutonem 9 kompanii z dwoma [...] przeprowadza przeciwuderzenie, wyrzucając nieprzyjaciela z zajętej pozycji i biorą 3 km [karabiny maszynowej] i kilkudziesięciu jeńców. Sukces ten odniósł li tylko dzięki własnej odwadze osobistej i ogromnemu poświęceniu się”.



Krzyż Walecznych Antoniego Sikorskiego z oznaczeniami czterokrotnego nadania – na wstążce krzyża trzy okucia – „listewki”. Numer odznaczenia 34090

Podporucznik Sikorski, dowodząc 10. kompanią III batalionu 8. pp Legionów, 1 czerwca 1920 r. rozbił duży oddział sowiecki pod wsią Onoszki na południowy zachód od Mińska Białoruskiego i tam został ciężko ranny. Za bohaterskie dowodzenie najprawdopodobniej jako pierwszy oficer pułku został kawalerem Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari i otrzymał odznaczenie nr 916. We wniosku z dnia 14 sierpnia 1921 r., wystawionym przez ówczesnego dowódcę pułku kpt. Zygmunta Szafranowskiego (byłego oficera legionowego), znajduje się opis czynu:

„Dnia 1 czerwca 1920 r. podporucznik Sikorski Antoni na czele 10 kompanii 8 pp Leg. Dając przykład swem męstwem i brawurą, rozбивa nieprzyjaciela pod wsią Onyszki [Onoszki]. Zdobywa tą wieś, biorąc jako zdobycz 5 karabinów maszynowych i 17 jeńców oraz kładąc trupem przeszło 30 żołnierzy sowieckich. W ataku tym ppor. Sikorski został ciężko ranny. W boju pod Sahryniem i Werbkowicami w dniu 14 i 15 VIII [19]20 ppor. Sikorski, prowadząc swój baon do ataku na bagnety, był przykładem swą brawurą i męstwem dla żołnierzy i przyczynił się do zwycięstwa”.

Taki sam opis czynu jak do odznaczenia Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari był uzasadnieniem nadania mu po raz drugi Krzyża Walecznych. W szpitalu przebywał miesiąc, czyli do końca czerwca, a następnie otrzymał

urlop rekonwalescencyjny. Do pułku wrócił 20 sierpnia i objął dowodzenie III batalionem. Cztery dni później zasłużył się na kolejny, trzeci KW:

„Dnia 24 VIII [19]20 baon III pod dowództwem kpt. Sikorskiego [formalnie awans na ten stopień nastąpił później] otrzymał rozkaz rozbicia silnej grupy nieprzyjacielskiej, która miała za zadanie wdrzeć się do fortów Brześcia bronionych przez oddziały 8 pp Leg. Świetnie przeprowadzonym wypadem, prowadząc osobiście jedną z grup, kpt. Sikorski Antoni zadanie w zupełności wypełnił. Rozbijając nieprzyjacielską grupę, bierze do niewoli 2 km [karabiny maszynowe] i 70 jeńców. Uwolnienie obsady Brześcia od grupy nieprzyjacielskiej wiecznie niepokojącej ją zostało dokonany li tylko [dzięki] osobistej odwadze i poświęceniu się kpt. Sikorskiego Antoniego”.

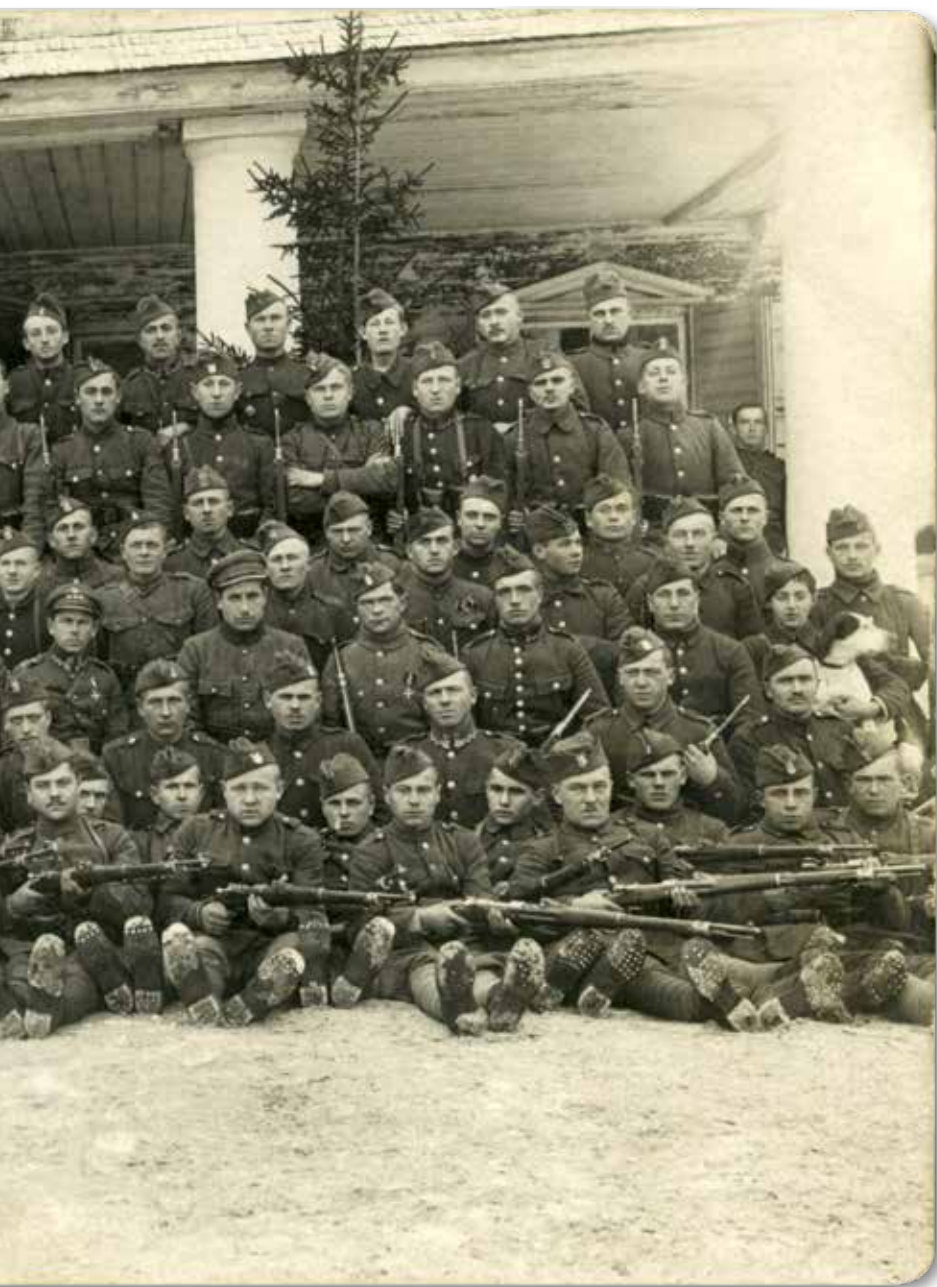
Do Bitwy Niemeńskiej 8. pp Legionów wszedł 20 września 1920 r. i tego samego dnia ppor. Sikorski na miesiąc objął dowództwo 10. kompanii III batalionu. Kiedy dzień później pułk zajął Brzostowicę Wielką, na tym odcinku frontu nastąpił atak dziesiętnastu sowieckich pułków. Walki były niezwykle krwawe, ale pozycje w mieście zostały utrzymane mimo poważnych strat. Podczas tych walk ppor. Sikorski zasłużył się na odznaczenie Krzyżem Walecznych po raz czwarty:

Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari V klasy, którym został odznaczony por. Antoni Sikorski za bohaterskie dowodzenie 10. kompanią III batalionu 8. pp Legionów w boju z bolszewikami o wieś Onoszki. Niebieski kolor wstążki spłowiwały od stałego noszenia Krzyża na mundurze. Numer odznaczenia 916





Kapitan Antoni Sikorski w otoczeniu swoich żołnierzy III batalionu 8. pp Legionów. Na jego mundurze widoczny niedawno otrzymany Krzyż Virtuti Militari, sierpień lub wrzesień 1920 r., front z bolszewikami na Białorusi



„Dnia 22 IX 1920 w walkach pod Brzostowicą [Wielką] kompania 10 pod dowództwem kpt. Sikorskiego Antoniego [formalnie awans nastąpił później] pozostała w rezerwie we wsi Pluskałowce, gdy otrzymała rozkaz przejścia do kontrataku i odebrania utraconej pozycji na wzgórzu 202 pod Karpowcami, którą to pozycję opuścił pułk 9 pod naporem nacierających sił bolszewickich. Góra 202 zajęta przez bolszewickie oddziały silnie dominowała nad okolicą i dozwalała pod ruszającą się do kontrataku kompanię 10 zasypywać gradem kul. Kpt. Sikorski, nie dbając na duże straty i tak silny ogień, że pozwalał przypuszczać, że bolszewicy w znacznie większej sile niż liczebność własnej kompanii utrzymują pozycje, energicznie zaatakował na bagnety, zmusił nieprzyjaciela do odwrotu. Czynem tym dowiódł kpt. Sikorski brawurowej odwagi, sumienności w wykonywaniu powierzonego mu zadania bojowego, a dla ogólnej akcji przeprowadził ważne zadanie, zapewniając powstałą w froncie lukę i umożliwiając tym utrzymanie tego frontu przez noc z dnia 22 na 23 IX do następnych walk”.

[Wniosek do KW po raz czwarty]

Dnia 26 września 8. pp Legionów przeszedł na lewy brzeg Niemna, po czym rozbił kilka bolszewickich oddziałów i skierował się na Świąciany. W październiku pozostawał na Litwie jako osłona prawego skrzydła idących na wyprawę wileńską oddziałów dowodzonych przez gen. Lucjana Żeligowskiego. Podporucznik Sikorski 27 października został mianowany porucznikiem ze starszeństwem od dnia 1 maja 1920 r. i przeniesiony na funkcję w zastępstwie dowódcy III batalionu. 14 listopada awansowano go do stopnia kapitana ze starszeństwem od dnia 1 czerwca 1919 r.

Od początku grudnia do połowy stycznia 1921 r. kpt. Sikorski był na froncie dowódcą pułkowej szkoły podoficerskiej 8. pp Legionów. Następnie został odkomenderowany do Warszawy i do listopada 1921 r.



Zaproszenie dla kpt. Antoniego Sikorskiego na uroczystość wręczenia buławy marszałkowskiej Józefowi Piłsudskiemu w listopadzie 1920 r.

pełnił funkcję zastępcy dyrektora nauk i gospodarza Szkoły Podchorążych Rezerwy w Warszawie. Tam dotarła do niego wieść o zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej i podpisaniu 18 marca 1921 r. w Rydze traktatu pokojowego. W międzyczasie na 14 listopada 1920 r. kpt Sikorski został imiennie zaproszony na uroczystość wręczenia buławy marszałkowskiej Józefowi Piłsudskiemu na Zamku Królewskim.

Za bohaterskie czyny bojowe dokonane od 18 maja do 22 września 1920 r. Antoni Sikorski został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari V klasy i czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

Krzyż Niepodległości przyznany mjr. Antoniemu Sikorskiemu w 1933 r. Emalia na prawym ramieniu obita w wyniku noszenia na mundurze pod Krzyżem Virtuti Militari



Wszystko to wydarzyło się w ciągu zaledwie czterech miesięcy, a właściwie w ciągu półtora miesiąca, odliczając czas pobytu w szpitalu po otrzymanych ranach i rekonwalescencji.

Oficerska służba w wolnej Polsce

Pod koniec pełnienia funkcji w Warszawie, 27 sierpnia 1921 r., kpt. Antoni Sikorski ożenił się ze starszą od niego o trzy lata Janiną ze Skrzyneckich (1896–1961), która w latach 1919–1921 była urzędniczką – kancelistką w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Wzięli ślub w Kościele Najświętszego Zbawiciela w Warszawie i zamieszkali na terenie Szkoły Podchorążych, tzw. „Podchorążówki”, w Alejach Ujazdowskich 1. Mieli córkę Krystynę (1922–2011, harcerkę, czasowo łączniczkę Stanisława Jankowskiego „Agatona”) i syna Witolda (ur. 1928, harcerza, żołnierza 7. pp Legionów AK „Garłuch”). Ze Szkoły Podchorążych Rezerwy w Warszawie 3 listopada 1921 r. kpt. Sikorski powrócił wraz z żoną do 8. pp Legionów stacjonującego wówczas w Kołtynianach na Litwie.

Natychmiast udał się do pasa demarkacyjnego – zdemilitaryzowanej strefy między proklamowaną przez gen. Żeligowskiego Litwą Środkową (później należąca do Rzeczypospolitej) a Republiką Litewską. W końcu września 1922 r. 8. pp Legionów przybył do Lublina, który stał się miejscem stacjonowania pułku do 1939 r. Do września 1924 r. kpt. Sikorski pełnił najpierw funkcję kierownika referatu wyszkolenia, a potem dowódcy III batalionu. W latach 1924–1928 był kierownikiem referatu personalnego w sztabie Dowództwa Okręgu Korpusu (DOK) nr II w Lublinie. Podczas przewrotu majowego w 1926 r. dowodził I batalionem 8. pp Legionów po stronie marszałka Józefa Piłsudskiego. Awans na stopień majora otrzymał w 1928 r. W latach 1928–1929 w Batalionie Podchorążych Rezerwy Piechoty



Antoni Sikorski krótko po nominacji na stopień majora, Lublin 1928 r.



Od lewej: mjr Antoni Sikorski, kpt. NN, Irena Dąbek – żona ppłk. Stanisława Dąbka, ppłk Stanisław Dąbek, Krystyna – córka Antoniego Sikorskiego, Janina – żona Antoniego Sikorskiego, Tomaszów Mazowiecki lub Zambrów, lata 1928–1930

nr 4 w Tomaszowie Mazowieckim był dyrektorem nauk i zastępcą dowódcy batalionu ppłk. Stanisława Dąbka (p.o. dowódcy Lądowej Obrony Wybrzeża w 1939 r.), a w latach 1929–1930 dowódcą batalionu szkoleniowego w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie. W czasie wspólnej służby zaprzyjaźnił się z ppłk. Dąbkim, a ich bliskie relacje trwały aż do wybuchu II wojny światowej.

W 1930 r. mianowano Antoniego Sikorskiego inspektorem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w DOK V w Krakowie. Tam też silnie związał się z organizacją harcerską. Został wiceprzewodniczącym i stałym delegatem Oddziału Krakowskiego ZHP do Naczelnej Rady Harcerskiej. W 1932 r. otrzymał funkcję delegata ministra spraw wojskowych do ZHP. Uczestniczył w zjazdach walnych organizacji, krajowych i międzynarodowych



XI Walny Zjazd ZHP w Krakowie, aula Uniwersytetu Jagiellońskiego 1–2 lutego 1931 r. Od lewej prezydent Krakowa Karol Rolle, dalej mjr Antoni Sikorski i gen. bryg. Mieczysław Smorawiński, w latach 1927–1932 dowódca 6. Dywizji Piechoty w Krakowie (NAC)



Międzynarodowy Zlot Skautów Wodnych, Garczyn, sierpień 1932 r. Instruktor harcerski NN melduje polski obóz zlotowy. Od lewej: harcmistrzynie Laszczka-Wierzbiańska – Naczelniczka Harcerek, ksiądz Marian Luzar kapelan ZHP, Przewodniczący ZHP wojewoda śląski Michał Grażyński, mjr Antoni Sikorski, Naczelnik Harcerzy harcmistrz Antoni Olbromski, harcmistrz Henryk Kapiszewski

złotach, m.in. w Pradze i Garczynie, a w roku 1933 w Jamboree w Gödöl-
lő na Węgrzech. Przed odejściem z funkcji delegata u swojego byłego
dowódcy – ministra przemysłu i handlu Ferdynanda Zarzyckiego – wy-
negocjował z zasobów Ligi Morskiej i Kolonialnej brakujące fundusze
na zakup ze składek społecznych dla harcerstwa jachtu morskiego, który
otrzymał później nazwę „Zawisza Czarny”.

W latach 1933–1936 Antoni Sikorski dowodził 20. Batalionem
Korpusu Ochrony Pogranicza „Nowe Świąciany” Brygady „Wilno”.
W styczniu 1934 r. otrzymał nominację na stopień podpułkownika,



Stacja Turmont na granicy polsko-łotewskiej. Kompania honorowa 20. Batalionu
KOP wraz z przedstawicielami RP oczekują na przyjazd przywódcy Estonii –
Starszego Państwa Jaana Teemanta. Na pierwszym planie trzeci od lewej
prezydent Wilna Wiktor Maleszewski, czwarty dowódca III DOK „Grodno”
gen. bryg. Aleksander Litwinowicz, piąty dowódca batalionu ppłk Antoni Sikorski



Podpułkownik Antoni Sikorski z synem Witoldem i ulubioną seterką Redą, Przemyśl 1938 r.

a dwa lata później został zastępcą dowódcy 34. pp w Białej Podlaskiej. W 1937 r. ukończył w Rembertowie kurs dla dowódców pułków, prawdopodobnie w związku z planowanym dla niego awansem w innej jednostce. Jesienią 1938 r. odszedł z pułku na krótko do DOK nr VI we Lwowie, a następnie został zastępcą dowódcy Podkarpackiej Brygady Obrony Narodowej w Przemyślu.



Spotkanie klasy gimnazjum piotrkowskiego. Drugi od lewej w pierwszym rządzie: ppłk Antoni Sikorski, czwarty płk Strzelecki – szef Biura Inspekcji Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, późniejszy generał, szósty ppłk Józef Kobyłecki – zastępca szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, późniejszy generał, czwarty od lewej w drugim rządzie Bronisław Sikorski – brat Antoniego, pierwszy od lewej w trzecim rządzie Bolesław Pągowski – inżynier leśnik, nadleśniczy w Białowieży, czwarty Franciszek Gliwicz – szwagier Antoniego, najprawdopodobniej 1938 r.

Dowódca Grupy „Sandomierz”

W chwili wybuchu II wojny światowej ppłk Antoni Sikorski służył w Przemyślu. Już od 28 sierpnia 1939 r. rozpoczął działania mające na celu zabezpieczenie siłami hufców szkolnych i pozaszkolnych ważnych obiektów na terenie przemysłowego DOK X, w tym rejonu naftowego Borysław–Drohobycz. Podkarpacka Brygada Obrony Narodowej 1 września 1939 r. została podporządkowana Armii „Karpaty”, dowodzonej przez gen. dyw. Kazimierza Fabrycego. Armia miała bronić Przełęcz

Dukielskiej, Łupkowa, Cisnej i Przełęczu Użockiej. W chwili mobilizacji ppłk Sikorski został przeniesiony do dyspozycji dowódcy korpusu jako oficer do zadań specjalnych. Armia „Karpaty” 6 września została przemianowana na Armię „Małopolska”. Tego samego dnia rozkazem Naczelnego Wodza marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza gen. Fabrycy otrzymał zadanie obrony linii Dunajca i Wisły do Annapola. Obejmowało ono m.in. zabezpieczenie mostów na Wiśle w Sandomierzu, Baranowie Sandomierskim, Szczucinie i Nowym Korczynie. Zagrożenie samego Sandomierza wynikało z luki w obronie okolic Częstochowy. Organizację obrony Sandomierza i dowodzenie powstającą Grupą „Sandomierz” 5 września objął początkowo ppłk Bolesław Gancarz. Jednak już 6 września na nocnej odprawie u dowódcy DOK X gen. bryg. Wacława Scaevoli-Wieczorkiewicza ppłk Antoni Sikorski otrzymał rozkaz natychmiastowego udania się w rejon wsi Gorzyce i przejęcia dowództwa Grupy „Sandomierz” podporządkowanej Armii „Małopolska” (wcześniej „Karpaty”). Kluczowe zadania grupy obejmowały organizację obrony linii Wisły od Zawichostu do Baranowa Sandomierskiego z zabezpieczeniem mostów i przepraw na tym odcinku oraz gotowość zniszczenia mostów w przypadku zagrożenia opanowania ich



Podpułkownik Antoni Sikorski, zdjęcie wykonane do kwestionariusza Krzyża Virtuti Militari na krótko przed wybuchem II wojny światowej

przez Niemców. Grupa miała też odpierać od linii Wisły niemieckie oddziały rozpoznawcze, dawać wsparcie cofającym się z zachodu polskim jednostkom, podporządkowywać sobie rozproszone oddziały oraz utrzymywać łączność skrzydłową z sąsiadami.



Grupa ze względu na sposób powstawania została określona jako improwizowana. W dużej części składała się z jednostek rezerwowych. W skład grupy weszły głównie: 94. pułk piechoty rezerwowy dowodzony przez ppłk. Bolesława Gancarza, 164. pp rez. dowodzony przez ppłk. Stanisława Styrczulę, II dywizjon artylerii 55. Pułku Artylerii Lekkiej dowodzony przez mjr. Wacława Cypryszewskiego, zgrupowanie artylerii przeciwlotniczej dowodzone przez por. Janusza Makarczyka, 36. kompania przeciwpancerna 36. DP dowodzona przez por. Stępnia, kompania saperów. Do 7 września grupa podlegała dowódcy Armii „Małopolska” gen. Fabrycemu. Stopniowo powiększała się, podporządkując sobie oddziały ze swojego rejonu działania.

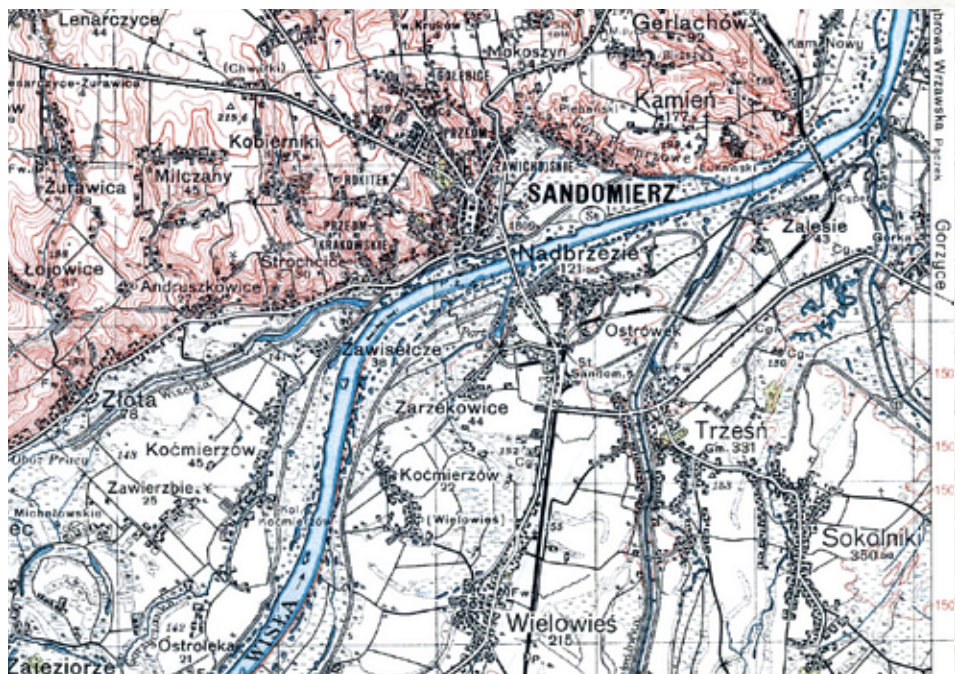


6 września o 8.00 rano ppłk Sikorski po nocnej odprawie u gen. Wierzchowicza dotarł do Gorzyc i przejął dowodzenie od ppłk. Gancarza. Do wieczora zakończono podstawowe prace organizacyjne. Obrona linii Wisły została podzielona na dwa odcinki. Odcinka „Sandomierz” od Zawichostu do Wielowisi miał bronić 94. pp rez. z dywizjonem artylerii 55. pal, a odcinka „Tarnobrzeg” od Wielowisi do Baranowa Sandomierskiego – 164. pp rez. Tego samego dnia do grupy dołączyły jednostki 12. i 15. DP oraz batalion 54. pp. Dotarł też łącznik w sprawie planowanego podporządkowania grupy również dowódcy Armii „Lublin”.

Wieczorem 7 września ppłk Sikorski wydał swój pierwszy rozkaz operacyjny w tej wojnie, w którym podał zadania dla grupy, organizację obrony z podziałem na odcinki i organizację łączności. Zarządził rozpoznanie i prace saperskie: zaminowano brody, wycięto przybrzeżne

krzaki, by umożliwić skuteczniejsze prowadzenie ognia, przygotowano łodzie do ewentualnego przerzucania oddziałów wypadowych i rozpoznawczych na drugi brzeg Wisły. W tym czasie Niemcy drugi dzień kontynuowali regularne naloty na mosty i stanowiska artylerii grupy. Jednostka dział przeciwlotniczych dowodzona przez por. Makarczyka przez cały okres obrony wykazała się wielką skutecznością i strąciła łącznie około 24 maszyn wroga, co było wyróżniającym się sukcesem w walce z niemieckim lotnictwem w całej kampanii wrześniowej. Tego dnia na przedpolu obrony pojawiły się niemieckie czołgi.

Dnia 8 września rano nastąpił połączony z atakiem lotniczym zaskakujący atak szpicy rozpoznawczej niemieckiej 5. DP na most kołowy w Sandomierzu. Dzięki przytomności umysłu ppłk. Sikorskiego,



Fragment mapy sztabowej „Sandomierz, PAS 46, SŁUP 33” w skali 1:100 000, Wojskowy Instytut Geograficzny, Warszawa 1938 r. Widoczny most kołowy na wschodnim obrzeżu Sandomierza i most kolejowy położony na wschód od miasta

będącego wówczas w tym miejscu na inspekcji, most został utrzymany przez II batalion 64. pp rez. Około południa zmotoryzowane oddziały niemieckie wyparły polską obronę Sandomierza za Wisłę, jednak skutecznym wypadem I batalion 94. pp rez. odbił miasto.

W nocy z 8 na 9 września przybył do ppłk. Sikorskiego kurier z poleceniem od dowódcy Armii „Małopolska” w kwestii bronionych mostów: należy je wysadzić, gdyby miało dojść do zagrożenia, że sforsuje je wróg, a szczególnie czołgi nieprzyjaciela. Przekazał również informację ze sztabu DOK X z Przemyśla, że przewidywane jest odejście grupy za San. Oddziały niemieckiej piechoty ponownie opanowały Sandomierz, a w tym czasie niemieckie czołgi 2. Dywizji Pancерnej zdobyły Mielec



Fragment mapy sztabowej „Sandomierz, PAS 46, SŁUP 33” w skali 1:100 000, Wojskowy Instytut Geograficzny, Warszawa 1938 r. Czerwonym kołem zaznaczono miejsce lokacji mostu stałego, którego budowę zakończono 5 września 1939 r. Most został częściowo wysadzony 9 września na rozkaz ppłk. Sikorskiego. Obok uszkodzonego mostu po jego zachodniej stronie 11 września wybudowano most saperski

i w tamtym rejonie przekroczyły Wisłę. Grupa „Sandomierz” została 9 września podporządkowana dowódcy Armii „Lublin” gen. dyw. Tadeuszowi Piskorowi. Nad ranem dowódca 164. pp rez., którego II batalion obsadzał odcinek Baranowa Sandomierskiego, meldował o nienaturalnej ciszy na przedpolu. Podpułkownik Sikorski podjął decyzję o asekuracyjnym wysadzeniu środkowego przęsła mostu pod Baranowem. Miało to uniemożliwić opanowanie przeprawy przy niespodziewanym ataku czołgów czy piechoty niemieckiej, a w razie potrzeby dawało możliwość szybkiego naprawienia mostu. Istnieją przekazy, że czołgi niemieckie już wówczas pokazały się na przedpolu.

Dnia 10 września, podczas gdy ppłk Sikorski kontrolował mosty, kołowy w Sandomierzu i kolejowy pod miastem, na tym drugim nastąpił samozapłon części ładunków wybuchowych i most został poważnie uszkodzony. Na polecenie dowódcy Armii „Lublin” saperzy grupy zniszczyli go całkowicie. Po południu oddziały 164. pp rez., nawiązały łączność z Grupą Operacyjną „Jagmin” (do 2 września GO „Śląsk”) dowodzoną przez gen. bryg. Jana Jagmina-Sadowskiego. Podjęto również współdziałanie z Warszawską Brygadą Pancerno-Motorową płk. Stefana Roweckiego, która zaczęła organizować obronę na prawym skrzydle grupy na wysokości Zawichostu i Annopola. Grupa pozostawała też w kontakcie z dowództwem Armii „Małopolska”.

O świcie 11 września do dowództwa grupy w Gorzycach przyjechał dowódca Armii „Kraków” gen. bryg. Antoni Szylling wraz ze swoim sztabem. Szczegółowo zapoznał się ze wszystkimi rozkazami, które dotąd otrzymał ppłk Sikorski od Naczelnego Dowództwa oraz dowódców armii „Karpaty” (później „Małopolska”) i „Lublin”. Jak relacjonował ppłk Sikorski w raporcie z opisem swoich działań przygotowanym w Paryżu w grudniu 1939 r. dla Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego, gen. Szylling w obecności własnych oficerów i oficerów grupy pozytywnie ocenił dotychczasowe działania i decyzje, również w kwestii

wysadzenia mostu pod Baranowem. Generał Szylling podporządkował sobie grupę. Poleciał utrzymać obronę mostów do 13 września – czasu planowego przejścia wszystkich oddziałów Armii „Kraków”, w tym GO „Jagmin”, na lewy brzeg Wisły i przekroczenia Sanu. Po wykonaniu tego zadania grupa miała również wycofać się na linię Sanu.

Dowódca GO „Jagmin” wydał rozkaz budowy obok uszkodzonego baranowskiego mostu stałego mostu saperskiego dla przeprawy przez Wisłę swoich oddziałów oraz innych jednostek Armii „Kraków”. 11 września żołnierze 23. batalionu saperów, dowodzeni przez mjr. Mariana Skwierczyńskiego, oraz saperzy armijni, wykorzystując wyspę na Wiśle, wiślane łodzie – galary – oraz pływające przystanie rzeczne – koszaraki, postawili ponad trzystumetrowy most. Możliwa była przez niego przeprawa ciężkiego sprzętu. Naprawili również uszkodzony baranowski most stały, po którym mogła przeprować się piechota. Podobnie jak sukcesy bojowe artylerii przeciwlotniczej por. Makarczyka miały charakter precedensu, tak ta akcja saperska została oceniona jako



Most kolejowy pod Sandomierzem wysadzony przez grupę saperów 10 września 1939 r. na rozkaz gen. dyw. Tadeusza Piskora (domena publiczna)

wyjątkowa w całej kampanii wrześniowej 1939 r. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari odznaczony został batalion jako jednostka, jego dowódca oraz dowódca 2. kompanii.

Wieczorem 11 września do ppłk. Sikorskiego dotarł na motocyklu łącznik z meldunkiem sytuacyjnym od dowódcy Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej (WBPM) płk. Stefana Roweckiego do dowódcy Armii „Lublin” gen. Piskora. Pułkownik Rowecki informował o trzystu wozach pancernych niemieckiej 5. DPanc manewrujących na lewym brzegu Wisy na przedpolu jego pozycji pod Zawichostem. Obowiązkiem ppłk. Sikorskiego jako skrzydłowego w linii obrony było przyjąć meldunek do wiadomości i podpisać. Na marginesie dokumentu płk Rowecki, jego gimnazjalny i legionowy kolega, dopisał ręcznie: „Antek, pilnuj tych 300 wozów!”. Zdanie to stało się potem znane wszystkim badającym historię Grupy „Sandomierz”. Tego dnia wieczorem lub następnego rano gen. Piskor po rozmowie z gen. Szyllingiem wydał grupie polecenie potwierdzające wcześniejsze dyspozycje od gen. Sadowskiego, żeby utrzymać obronę Wisły do 13 września. Po przejściu wszystkich oddziałów Armii „Kraków” na jej prawy brzeg grupa miała odejść za San i na jego rubieży organizować obronę.

12 września gen. Piskor wydał ppłk. Sikorskiemu rozkaz ubezpieczenia przejścia na prawy brzeg Wisły GO „Jagmin”. Przeprowadzała się ona tego dnia i w nocy z 12 na 13 września: piechota po naprawionym moście baranowskim, a sprzęt ciężki po moście saperskim. Udaremniła jednocześnie pod Tarnobrzegiem próbę forsowania Wisły przez Niemców, a nad ranem doszła do Sanu. W nocy z 12 na 13 września niemiecka 4. DP sforsowała Wisłę pod Annopolem na odcinku Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej płk. Roweckiego i organizowała swoje pozycje obronne w ustawieniu tzw. jeża.

Rano 13 września, po przejściu za Wisłę oddziałów Armii „Kraków”, saperzy wysadzili naprawiony kołowy most baranowski w chwili

DO WÓDCA
ODCINKA SANDOMIERZ

M. p. dn. 14. IX. g. 12.

L. dz. 34/3jt.

1409/8/4p
7.0.4. 16
MELDUNEK SYTUACYJNY
z dnia 13. IX. 1939 roku

1. Położenie własne.

Dzisiaj o świcie rozpoczęłam przegrupowywanie na San-
94 pp. odc. p. n. m. p. - Antonów, 184 pp. odc. p. n. - mwp.
Wólka Rzeszycka, II Baon Marszowy - m. p. Radomyśl. Moje m. p.
Radomyśl zachodni skraj.

W myśl rozkazu D-cy Grupy Jagmin - oddziałem w dniu
dzisiejszym 1 bat. pl. 6 Bryg. Kaw. 1 bat. odeszłam do Lu-
blina do dyspozycji D-cy Armii.

2. Przebieg dnia.

Zajęcie nowego odcinka na p. n. b. odbyło się w spo-
koju, na p. d. 1/164 p. p. kpt. Lisiecki z m. Ociele wycofał się
pod ogniem npl. Po południu uszkodzone miszycy most kołowy
na Kapie - uszkodzone tylko tor kolejowy, który natychmiast
naprawiono dla naszych poc. panc. Art. pl. stopniowo unie-
możliwiła akcję na most ~~na Radomyśl~~.

3. Położenie npl.

Bataljon npl. maszerujący z Bogorii o godz. 17-taj
Sandomierz - Tarnobrzeg został ostrzelany przez plut. ta-
czanek i cyklistów - rozproszył się i zajął stanowiska.

4. Windańców od jeńców.

Wg. oznaczenia jeńców npl. dzisiaj tj. 13. o świcie prze-
kroczył rzekę Wisłę w sile jeńskiego pułku motoryzowanego
w rej. Annapola. Jemiec jest z 10 p. patrolu sam. kon. który
w sile 27 koni przebył wpraw. Wisłę w rej. Annapola o g. 6.

5. Zapotrzebowanie.

Parat W całym zgrupowaniu zasadniczo jest tylko
rezerwa. Proszę o choćby o minimalny przydział
oficerów i podoficerów sztytu stałej.

Łączność Dysponuję tylko 4-ma plut. łącz. Proszę o ure-
gulowanie zaopatrzenia mnie w sprzęt, oraz w
uzupełnienie tego sprzętu i kilka radio sta-
cji. Dotychczas nie mogę nawiązać łączności
z Dowódcą Armii z powodu słabych środków
i braku personelu łączowego. Szifru nie posi-
dam i koresponduje tekstem otwartym.

Sprawy pieniężne Proszę o decyzję gdzie mam pobierać pieni-
dże.

Mapy Jestem na granicy wschodniej wszystkich swo-
ich map. Proszę o przydział w związku z nowy-
mi naderżaniami.

Uwagi.

Melduję, że grupa pl. pod dowództwem por. Makarezyka
Janusza - oddział bardzo duże usiłują mojemu zgrupowaniu.
Na szczególne wyróżnienie zasługują:

D-ca Grupy - por. Makarezyk Janusz
D-ca bat. - ppor. Lisowski Tadeusz
D-ca bat. - por. Gzarnicki Andrzej
Ogn. - Salej Jan i plut. Lipiak Henryk.

Rozdzielni:

Dowódca Armii - przedstawił
Płk. Gpł. Rowicki - D-ca Bryg. Mot. Panc.
Płk. Misąg - D-ca 6 Dyz. panc.

DO WÓDCA
Odcinka Sandomierz

Sikorski
ppłk.

Meldunek sytuacyjny ppłk. Sikorskiego z dnia 13 września 1939 r. (WBH)

podchodzenia do niego Niemców, a zaraz potem wysadzili most sa-
perski. Tego dnia wróg zdobył przyczółki pod Tarnobrzegiem i Ba-
ranowem. Po południu gen. Jagmin-Sadowski podporządkował sobie
Grupę „Sandomierz”. Pod wieczór ppłk Sikorski nakazał wysadzenie
sandomierskiego mostu kołowego.

W dniach 13–14 września prawoskrzydłowe oddziały grupy walczyły na wschodnim brzegu Wisły na wysokości Zawichostu z niemieckimi czołgami 5. DPanc. W nocy z 13 na 14 września gen. Piskor formalnie objął dowodzenie również Armią „Kraków”, a 14 września ponownie podporządkował sobie Grupę „Sandomierz” i wydał ppłk. Sikorskiemu rozkaz zorganizowania obrony za Sanem na odcinku od Zawichostu do Żabna. Dowództwo grupy stanęło w Radomyślu. Tego samego dnia ppłk Sikorski szykował przeciwnatarcie na „jeża” 4. DP, ale wczesnym popołudniem został wezwany na odległą od jego stanowiska o 25 km pocztę w Zaklikowie, gdzie połączono go telefonicznie z gen. Piskorem. Ten poinformował, że grupa została na obu skrzydłach osamotniona na linii Sanu i nakazał natychmiastowy odwrót do Modliborzyc, ratując jednostkę przed rozbiciem przez wroga. Obiecał, że jeżeli dotrą tam wcześniej rano następnego dnia, będzie na nich czekał dywizjon rozpoznawczy WBPM. W ramach wsparcia wysłał też z Kraśnika pociąg pancerny. W nocy z 14 na 15 września grupa przez



Most kołowy w Sandomierzu wysadzony przez Grupę „Sandomierz” 13 września 1939 r. na rozkaz ppłk. Sikorskiego (domena publiczna)

około 40 km przemieszczała się w dramatycznych warunkach przez płonące lasy janowskie. Kiedy rano kolumna marszowa wchodziła do Modliborzyc, nastąpił silny niemiecki atak lotniczy. Cztery bataliony zostały tak osłabione, że utraciły wartość bojową.

Dnia 15 września Grupa „Sandomierz” rozpoczęła przemieszczanie się w walkach osłonowo-odwrotowych armii „Lublin” i „Kraków”. Wieczorem na rozkaz gen. Piskora oddziały ruszyły na Janów Lubelski, potem grupa została skierowana na Frampol z zadaniem obsadzenia go i utrzymania do 16, a może i 17 września. Rano stanęła w ugrupowaniu obronnym nad rzeką Ładą pod Wolą Radziecką, osłaniając od północnego zachodu przegrupowanie armii. 17 września gen. Piskor wydał rozkaz podległym mu oddziałom, żeby podczas odwrotu zajęły Tomaszów Lubelski, co miało otworzyć drogę polskim siłom do uderzenia odsieczowego na Lwów. Zaczynała się tzw. pierwsza bitwa tomaszowska trwająca od 17 do 20 września. Trzon uderzenia miała stanowić WBPM płk. Roweckiego, jej śladem rozkazano ruszyć m.in. GO „Jagmin”. Od 16 do 19 września Grupa „Sandomierz” działała głównie jako jej ariergarda. W skład zgrupowania uderzeniowego weszły też: 6. DP, 23. DP, 55. DP, część 21. DP i Krakowska Brygada Kawalerii. Późnym popołudniem grupa dostała rozkaz ruszenia na Zwierzyniec z zadaniem zluzowania 23. DP. Rozkaz ten był spóźniony przynajmniej o pół dnia, co spowodowało zbyt późne włączenie się dywizji do walk o Tomaszów i wpłynęło negatywnie na przebieg całej pierwszej bitwy tomaszowskiej, która i tak nie miała szans powodzenia.

Od rana 18 września w marszu pod silnym ogniem artylerii i lotnictwa nieprzyjaciela Grupa „Sandomierz” osłaniała tyły GO „Jagmin”. Około południa obsadziła Zwierzyniec i walczyła w jego rejonie z czołowymi oddziałami niemieckimi 27. DP VII Korpusu idącego przez Zwierzyniec na Zamość. Podpułkownik Sikorski utrzymywał rejon przez kilka godzin, a następnie przebijał się do Krasnobrodu, walcząc

z niemiecką 8. DP VIII Korpusu i nadal osłaniając oddziały gen. Jagmina-Sadowskiego uczestniczące w natarciu na Tomaszów. Tego dnia zginęło siedmiu oficerów grupy i wielu żołnierzy. Również 19 września grupa biła się w osłonie. Tak o tym pisał po latach płk Marian Porwit:

„Tylko w osłonie biła się w ciągu trzech dni Grupa ppłk. Sikorskiego [w osłonie GO „Jagmin” w dniach 17–19 września]. Jej wielkim dniem był 18 września [...]. Spokojnie i skutecznie dowodził ppłk Sikorski”.

Dnia 19 września ppłk Sikorski został wezwany na odprawę połączonych sztabów Armii „Lublin” i Armii „Kraków” we wsi Zielone. Byli tam generałowie: Piskor, Szylling, Sadowski i Piasecki. Poinformowali o niepowodzeniu próby zdobycia Tomaszowa i otworzenia drogi na Lwów. Polecili pozostawienie artylerii i taborów i przebijane się z bronią lekką mniejszymi oddziałami przez słabsze punkty niemieckiego pierścienia. Grupa „Sandomierz” dostała rozkaz przerwania walki, oderwania się od nieprzyjaciela, przemieszczania się za 55. DP na kierunek Maził i zajęcia Hrebennego. Podpułkownik Sikorski wrócił do swojego wojska i polecił dowódcy artylerii mjr. Cypryszewskiemu otworzenie silnego ognia w rozpoznane punkty wroga, żeby ułatwić oderwanie się od Niemców oraz wystrzelanie amunicji i tak przewidzianej do pozostawienia. Nakazał też rozdanie koni i resztek żywności ludności miejscowej. Na koniec pożegnał dowódców i żołnierzy. Oddziały grupy dołączyły do tylnych oddziałów 55. DP.

W nocy z 19 na 20 września oraz rano 20 września pod Tomaszowem Lubelskim w rejonie Rogóżna ostatnie boje stoczyły jednostki połączonych armii „Lublin” i „Kraków”. Walczyły 23. DP, WBPM, 55. DP, resztki 3. i 4. pułków Strzelców Podhalańskich, KBK i Grupa „Sandomierz”. Grupa przebijiała się pod ogniem niemieckiej artylerii

i broni maszynowej w wyznaczonym kierunku na Hrebenne. Rano 20 września doszła do szosy Tomaszów–Narol, ale nie zdołała jej przekroczyć ze względu na siłę wroga. O zmroku ppłk Sikorski nakazał nocny marsz na zachód w kierunku lasu położonego na południe od Maził. Po starciach z wrogiem grupa dotarła do lasu 21 września rano, jednak nie udało się to wszystkim batalionom. Podpułkownik Sikorski wysłał do nich gońców z poleceniem przebijania się małymi grupami na Hrebenne i Lwów. Rozpoczął się silny ogień niemiecki na las, dowódcy starali się zebrać swoje rozproszone oddziały, problemem była duża ilość rannych. Rozpoznanie ustaliło, że Niemcy obsadzają wszystkie okoliczne miejscowości. W międzyczasie dotarli dowódcy artylerii, którzy jako ostatni po wystrzeleniu amunicji i rozformowaniu swoich oddziałów mieli bezpośredni kontakt z gen. Piskorem. Dał on wolną rękę oficerom i żołnierzom w dalszym przebijaniu się, a sam pozostał z resztą oddziałów, komunikując przez radio swojemu wojsku i Niemcom, że przerywa walkę z powodu brak amunicji.

Dowódca Grupy Operacyjnej „Śląsk” Jan Jagmin-Sadowski już jako gen. bryg. rez. tak umotywowwał wniosek o nadanie ppłk. Sikorskiemu Krzyża Złotego Orderu Wojennego *Virtuti Militari*:

„W dniu 11 IX 1939 r., gdy Grupa Operacyjna „Śląsk” [„Jagmin”] wycofywała się do rejonu Osieka i walczyła o zabezpieczenie sobie możliwości zbudowania mostu przez Wisłę i wycofania się zgodnie z otrzymanymi rozkazami na jej południowy brzeg, grupa ppłk. Sikorskiego otrzymała od dcy [dowódcy] Armii „Kraków” zadanie osłony grupy „Śląsk” od płn. [północnego] wschodu przez utrzymanie rejonu Tarnobrzeg–Sandomierz. Zadanie to grupa ppłk. Sikorskiego wykonała całkowicie, zatrzymując niemiecki oddziały pancerne pod Sandomierzem do dnia 13 IX (5 dyw. panc.). [...] W dniach od 14 IX do 18 IX [19]39 r. grupa ppłk. Sikorskiego silnie napierana przez

oddziały pancerne [...] i atakowana stale przez lotnictwo skutecznie osłaniała północne skrzydło grupy „Śląsk” w czasie jej walk w rejonie Biłgoraja i odwrotu do rejonu Tomaszów–Zwierzyniec. W dniach 18 IX do 20 IX grupa ppłk. Sikorskiego osłaniała grupę „Śląsk” od północy, utrzymując na sobie nacisk VII niemieckiego korpusu [...], umożliwiając w ten sposób grupie operacyjnej „Śląsk” odwrócenie frontu w kierunku na południe [...]. W czasie od 11 do 20 września grupa płk. Sikorskiego działała sprawnie i zwarcie i wykonała wszystkie postawione jej w bardzo trudnych warunkach zadania. Biorąc pod uwagę improwizowany charakter grupy, było to możliwe jedynie dzięki umiejętnemu kierownictwu, energii i charakterowi jej dowódcy”.

Podpułkownik Sikorski wieczorem zorganizował odprawę dowódców i polecił oddziałami nie większymi od plutonów w nocy przedziierać się w kierunku Cieszanowa i Lubaczowa. Sam z dowódcą 94. pp ppłk. Gancarzem, kpt. Bogusiewiczem, por. Stępnem, kpr. Górą i plutonem piechoty w sile około 30 żołnierzy ruszył około godziny 22.00. Dnia 22 września dotarli do Płazowa, tam ppłk Sikorski nakazał rozmundowanie, pożegnał ppłk. Gancarza i jego pluton. On wraz z kpt. Stefanem Bogusiewiczem i kpr. Górą początkowo wyruszyli w kierunku Hrebenego, planując przemieszczać się na Lwów. Kaprała zwolnił ze służby do domu i został z kpt. Bogusiewiczem. W napotkanej zagrodzie przebrali się w ubrania cywilne i postanowili zrezygnować z marszu na Hrebenne. Skierowali się na Przemyśl, do którego dotarli 25 września. Podpułkownik Sikorski pozostawił kpt. Bogusiewicza, który okulał, a sam przenocował u szwagra gen. Chmurowicza – por. rez. Hemerlinga. Tam dostarczono mu z mieszkania służbowego paszport i rower córki, na którym samotnie, pokonawszy trasę ok. 80 km, w dniu 26 września dotarł do Sanoka. Stamtąd wyruszył pieszo przez Lesko, Baligród, Cisną i dotarł do Roztok Górnych, gdzie 28 września, prze-



Tablica pamiątkowa poświęcona Grupie „Sandomierz” ppłk. Antoniego Sikorskiego, odsłonięta 9 września 1979 r. wewnątrz kościoła św. Jakuba Apostoła w Sandomierzu

szedłszy ponad 60 km, przekroczył granicę polsko-węgierską. W stanie skrajnego wycieńczenia został znaleziony przez węgierski patrol straży granicznej. Węgrzy przewieźli go do Wielkiego Bereznego, a stamtąd pomogli mu dostać się do Budapesztu, przypuszczalnie drogą kolejową.

Na obczyźnie

W Budapeszcie ppłk Antoni Sikorski zgłosił się do polskiego attachatu, gdzie został nieformalnym zastępcą polskiego attaché wojskowego płk. dypl. Jana Pindeli-Emisarskiego. Zajmował się organizacją łączności między Polską, Budapesztem i Paryżem oraz przerzutem oficerów do powstającego we Francji polskiego wojska. W grudniu 1939 r. na wezwanie Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego dotarł do

Paryża w związku z formowaniem Wojska Polskiego we Francji. Na osobiste polecenie zastępcy ministra spraw wojskowych płk. Mariana Kukieła przygotował dla gen. Sikorskiego sprawozdanie. Zrelacjonował w nim swoje działania podczas pełnionej do wybuchu wojny funkcji – zastępcy dowódcy Brygady Obrony Narodowej w Przemyśle – oraz działania dowodzonej przez siebie we wrześniu 1939 r. Grupy „Sandomierz”. Komisja oceniająca wywiązanie się dowódców dużych jednostek wojskowych z zadań w kampanii wrześniowej zweryfikowała pozytywnie jego dowodzenie grupą.

W kwietniu 1940 r. początkowo otrzymał przydział na stanowisko dowódcy formującego się 12. pp 4. DP gen. bryg. Rudolfa Dreszera, powstającej początkowo w ośrodku formowania (Zgrupowaniu Oficerów) w Les Sables-d'Olonne. Dowództwo 11. pp objął ppłk Emil Fieldorf. Krótco potem na wniosek płk. Stefana Roweckiego (od 3 maja 1940 r. gen. bryg.), komendanta Obszaru Warszawskiego ZWZ (od 30 czerwca 1940 r. komendanta głównego ZWZ i dowódcy Sił Zbrojnych w Kraju) obydwaj mieli zostać przerzuceni do Polski. Zadanie to podjął tylko ppłk Fieldorf. 11. pp rozwiązano, a 12. pp został przemianowany na 11. pp. Jego dowódcą został ppłk Sikorski.

Po ataku Niemiec na Francję od 15 maja kontynuowano formowanie pułków 4. DP w Wandei w rejonie Parthenay. 24 maja 11. pp zatrzymał się w miejscowości Gourgé. Jednostka będąca we wstępnej fazie organizacji, nieposiadająca uzbrojenia, 20 czerwca z Port la Rochelle odplynęła do Anglii i następnego dnia przybiła do portu w Plymouth, po czym została skierowana do Glasgow.

Podpułkownik Antoni Sikorski prawdopodobnie był w grupie oficerów, która w lipcu 1940 r. wystąpiła do prezydenta RP na uchodźstwie Władysława Raczkiewicza z petycją o zdymisjonowanie Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego ze stanowiska szefa rządu. Jeżeli tak faktycznie było, mogło to stać się bezpośrednią przyczyną osadzenia



Zdjęcie portretowe
ppłk. Antoniego Sikorskiego
wykonane w Biggar w Szkocji,
najprawdopodobniej w latach
1943–1944

ppłk. Sikorskiego w lutym 1941 r. w obozie internowania oficerów w Rothsay w Szkocji na wyspie Bute, tzw. Wyspie Węży. Sama przynależność do obozu piłsudczykowski, co w innych przypadkach potrafiło być wystarczającą przyczyną uwięzienia, raczej nie była powodem tej decyzji. Wódz Naczelny najprawdopodobniej ufał ppłk. Sikorskiemu, skoro zaakceptował jego wysoką funkcję w attachacie w Budapeszcie, a potem powierzył mu we Francji formowanie pułku. W Rothsay ppłk Sikorski pełnił funkcję instruktora i wykładowcy. Bywał na spotkaniach brydżowych organizowanych przez Szkotkę, której bratem był członek brytyjskiej Izby Gmin reprezentujący Partię Pracy – minister Herbert Morrison. Podpułkownik Sikorski uczestniczył w przekazaniu mu informacji o istnieniu i funkcji obozu w Rothsay, co spowodowało po-

stawienie sprawy w brytyjskiej Izbie Gmin i w 1942 r. pod naciskiem Anglików rozwiązanie obozu przez gen. Sikorskiego.

W marcu 1942 r. ppłk Sikorski opuścił Rothsay i po ukończeniu kilku kursów, w tym dla oficerów sztabowych, został wykładowcą taktyki połączonych rodzajów wojska z przydziałem do Centrum Wyszkożenia Artylerii w Cowdenbeath w Szkocji. Prowadził również wykłady w istniejącej w pobliżu Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii. Powierzono mu później funkcję komendanta Centrum Wyszkożenia Artylerii Przeciwpancernej w Crawford (od 1943 r. CWA Polowej), gdzie był jednocześnie wykładowcą taktyki piechoty.

W 1945 r. w obozie dla jeńców ukraińskich na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech został komendantem polskiej grupy oficerskiej. Wiosną 1946 r. w będącym pod brytyjską komendą Polskim Obozie Repatriacyjnym w Polkemmet objął funkcję komendanta



Zdjęcie grupy polskich oficerów wykonane w Szkocji na terenie jednej ze szkół wojskowych lub jednego z obozów. Piąty od prawej ppłk Antoni Sikorski

zespołu polskich oficerów oraz oficera łącznikowego – przedstawiciela Naczelnego Dowództwa w Londynie. W obozie współorganizował morskie transporty polskich żołnierzy do kraju. Stanowisko oficera łącznikowego przekazał polskiemu p.o. konsula w Glasgow mjr. Stanisławowi Telidze (bratu żeglarza Leonida Teligi).

W Polsce podległej

Podpułkownik Sikorski wrócił do Polski 5 grudnia 1947 r., przypluwając statkiem do Gdyni. Kolejne czterdzieści lat życia spędził niezwykle aktywnie. Działał w środowiskach kombatanckich legionistów i żołnierzy września 1939 r. Pisał monografie i wspomnienia dotyczące wydarzeń historycznych, w których brał udział. Korzystał z uroków życia, podróżował, jeździł na nartach. Kontynuował pasję myśliwską rozpoczętą już w czasach wczesnej służby oficerskiej. Był gawędziarzem i duszą towarzystwa: grał w brydża, tańczył, śpiewał. Od roku 1947 r. do przejścia w 1958 r. na rentę cywilną podejmował najróżniejsze prace w przedsiębiorstwach prywatnych i państwowych na stanowiskach związanych z ekonomią i zarządzaniem. Wstąpił do PPS, a w wyniku połączenia w 1948 r. PPS i PPR znalazł się w PZPR, z której krótko potem został usunięty jako były legionista, oficer przedwojennego WP. Od kwietnia 1949 r. rozpracowywali go agenci IV Wydziału V Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. W latach 1951–1953 był kilkakrotnie przesłuchiwany, a pod obserwacją różnych jednostek Służby Bezpieczeństwa pozostawał do listopada 1956 r.

Niedługo potem z zapałem podjął zadanie kultywowania pamięci o czynie niepodległościowym, którą komunistyczna władza starała się zatrzeć za wszelką cenę. Współorganizował nielegalne obchody narodowych rocznic: 11 listopada, dnia wymarszu z Oleandrów na wojnę 1. Kompanii Kadrowej Legionów Polskich oraz spotkania świąteczne

787 up.

Warszawa, dnia ...17...1968r.

055-047/68

T A J N E

Egs.nr.1.

78
63

Z-CIA DYREKTORA GABINETU MINISTRA

w m i e j s c u

W odpowiedzi na Wasze pismo z dnia 16.XI.1967r. L.dz.AB-IV - 05251/67 dot. Antoniego SIKORSKIEGO, komunikuję, że podtrzymujemy zastrzeżenie odnośnie wyjazdu w/wym. zagranicę.

Jednocześnie informuję, że w/wspomniany pozostaje w kontakcie z grupą b. oficerów logicznych negatywnie ustosunkowanych do PRL. Osoby te wykorzystywały niejednokrotnie wyjazdy SIKORSKIEGO dla przekazywania swoich postulatów na granicę oraz dostarczanie do kraju pism i książek niemających debitu komunikacyjnego na terenie PRL.

SIKORSKI ponadto jest znany nam jako jeden z całościowych organizatorów sanacyjnych uroczystości rocznicowych.

Podczas ostatniego powrotu z Anglii w styczniu 1967r. SIKORSKI próbował wnieść w/wspomniane książki i pisma, które na granicy przez Urząd Celny zostały zdeponowane i przekazane do MSW, w związku z czym Biuro Śledcze wszczęło dochodzenie p-ko w/wym, które później umorzono biorąc pod uwagę wiek i znikłą szkodliwość czynu w/w.

Odb. w 2 egz.

1 egz. adresat
1 egz. a / a
Oprac.K.T.
druk.CK/I

Z-CIA DYREKTORA DEPARTAMENTU III MSW

/ Płk. A. W A L I K /

[Signature]
5761

Skan pisma zastępcy dyrektora Departament III WSM do zastępcy dyrektora gabinetu ministra MSW. Treść dokumentu odzwierciedla charakter działalności społecznej Antoniego Sikorskiego w latach siedemdziesiątych XX w. (AIPN)

bożonarodzeniowe i wielkanocne („legionowe jajeczka”) w refektarzu kościoła św. Trójcy w Krakowie z udziałem ówczesnego arcybiskupa metropolity krakowskiego, a potem kardynała Karola Wojtyły. Antoni Sikorski uczestniczył także w składaniu ryngrafu – wotum żołnierskiego legionistów i POW-iaków 6 sierpnia 1966 r. w kaplicy klasztoru jasnogórskiego, współorganizował obchody 100-lecia urodzin Józefa Piłsudskiego w 1967 r. Był nieformalnym, ale niezwykle skutecznym kustoszem pamięci narodowej. W związku ze swoją aktywnością kombatancką i patriotyczną w kręgach byłych legionistów oraz faktem,



Antoni Sikorski podpisuje swoją publikację *Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie. Zarys ogólny*.

11. Międzynarodowe Targi Książki (przy PKiN),
Warszawa, maj 1966 r.



Dyplom nadania Antoniemu Sikorskiemu pamiątkowej odznaki za udział w marszu szlakiem I Kompanii Kadrowej podpisany m.in. przez prezesa honorowego Związku Legionistów Polskich gen. bryg. w st. spocz. Mieczysława Borutę-Spiechowicza, płk. w st. spocz. Józefa Herzoga (legionistę, sekretarza generalnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem), rtm. w st. spocz. Tadeusza Broncha Osińskiego (legionistę, obrońcę kopca na Sowińcu)

że przewoził informacje i książki między Warszawą a Londynem, od września 1965 r. nie krócej niż do maja 1968 r. był inwigilowany przez agentów Departamentu III MSW.

Pierwszą powojenną publikacją ppłk. Sikorskiego był artykuł zamieszczony w 1958 r. w „Tygodniku Demokratycznym”: *Antek, pilnuj tych 300 wozów. Spotkania z gen. Grottem-Roweckim w walkach 1939 roku*. W latach siedemdziesiątych XX w. opracował też wiele innych tekstów dotyczących zdarzeń, w których uczestniczył w latach 1909–1947. Do Biura Historycznego MON przekazał te, które dotyczyły Wojska Polskiego, w tym Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Opublikował książkę i kilka artykułów dotyczących walk Grupy „Sandomierz” we wrześniu 1939 r. Był członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego jako jeden z najstarszych żyjących studentów warszaw-



Pułkownik w st. spocz. Antoni Sikorski śpiewa legionowe pieśni i piosenki ze zredagowanej przez siebie książeczki, wydanej jego własnym nakładem w rocznicę wymarszu Kadrówki z Oleandrów w sierpniu 1914 r. Obok niego po prawej żona Robina Sikorska, Krasnobród 1984 r.

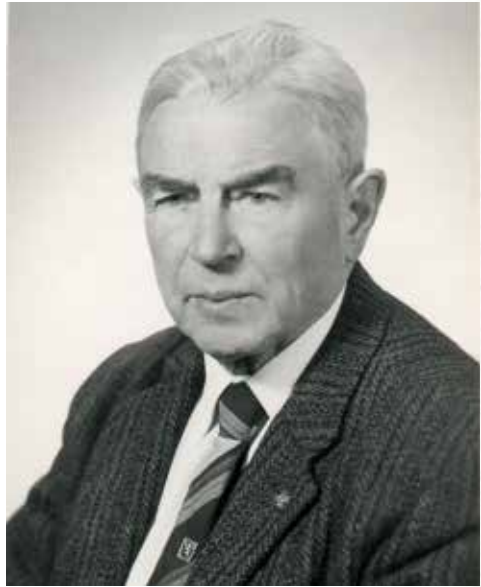
skiej Wyższej Szkoły Handlowej z okresu przed I wojną światową. Będąc wdowcem, w 1968 r. ożenił się ze Szkotką Robiną Williamson Adamson.

Zmarł 18 listopada 1987 r. i został pochowany w rodzinnym grobie we Włochach koło Warszawy, zgodnie ze swoim życzeniem – bez honorów wojskowych, jedynie w asyście 22. Warszawskiej Drużyny Harcerzy. Odszedł w wieku 94 lat, prawie do końca zachował pełną sprawność umysłową i fizyczną.

W 1994 r. Ministerstwo Obrony Narodowej zatwierdziło jego nominację na stopień pułkownika wydaną przez rząd RP na uchodźstwie w 1972 r. Poza wymienionymi wcześniej odznaczeniami został uhonorowany też Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, estońskim Orderem Orła, łotewskim Medalem Pamiętkowym 1918–1928, a z nadań „londyńskich”: po raz drugi Srebrnym Krzyżem VM za 1939 r., Krzyżem Kawalerskim (1975) i Krzyżem Komandorskim (1985) Orderu Odrodzenia Polski. Pułkownik Antoni Sikorski zapisał się na kartach historii Wojska Polskiego głównie jako skuteczny dowódca Grupy „Sandomierz” we wrześniu 1939 r.

Oficer Sztabu Armii „Kraków” ppłk Władysław Steblik tak napisał po latach:

„Grupie ppłk. Sikorskiego wdzięczna jest armia [„Kraków”] za utrzymanie mostów pod Sandomierzem do jej nadejścia”.



Jedno z ostatnich zdjęć Antoniego Sikorskiego. W klapie Krzyż Legionowy – odznaka pamiątkowa Związku Legionistów Polskich, marzec 1985 r.

BIBLIOGRAFIA

Wojskowe Biuro Historyczne Centralne Archiwum Wojskowe

Antoni Sikorski, VM 1769.89.4594

Antoni Sikorski (teczka personalna) II.56.8785

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Antoni Sikorski, AIPN, 0208/427, t. 1 i 2

Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego

Grupa „Sandomierz” (ppłk A. Sikorski) B I 59/A

Zbiory rodziny Sikorskich

Głowacki L., *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939*, Lublin 1976.

Maćkowski Z., *Walki III/8. p. p. Legionów z Ukraińcami od 6 stycznia do 20 sierpnia 1919 r.*, „Polski Wyсіłek Zbrojny”, t. 1, Warszawa 1920.

Moszumański Z., *Sandomierz 6–14 IX 1939* [w:] *Boje polskie 1939–1945*, red. K. Komorowski, Warszawa 2009.

Odziemkowski J., *8 Pułk Piechoty Legionów. Zarys historii wojennej pułków polskich w kampanii wrześniowej*, z. 27, Pruszków 1993.

Piwowarski S., *Antoni Sikorski* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXVII/3, z. 154, Warszawa–Kraków 1997.

Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. 1: *Kampania Wrześniowa 1939*, cz. II–IV, Londyn [1951], 1959, 1986.

Porwit M., *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, cz. I–III, Warszawa 1969, 1973, 1978.

- Sadowski J., *Bój pod Brzostowicami*, „Studia taktyczne z historii wojny polskiej 1918–1920”, t. VIII, Warszawa 1928.
- Sikorski A., *Antek, pilnuj tych 300 wozów. Spotkania z gen. Grotem-Ro-weckim w walkach 1939 roku*, „Tygodnik Demokratyczny” 1958, nr 34.
- Sikorski A., *Działania Grupy „Sandomierz” w czasie kampanii wrześnio-wej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1961, nr 2 (19).
- Sikorski A., *Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie w 1939 roku*, cz. 1: *Zarys ogólny*, Lublin 1966.
- Starczewski M., *Tomaszów Lubelski 17–27 IX 1939* [w:] *Boje polskie 1939–1945*, red. K. Komorowski, Warszawa 2009.
- Steblik W., *Armia Kraków 1939*, Warszawa 1989.
- Wojna Obronna Polski 1939. Wybór źródeł*, red. E. Kozłowski, Warszawa 1968.
- Zawilski A., *Bitwy polskiego września*, Kraków 2009.
- Żelewski H., *Dzieje bojowe 8 PP Leg. w walkach obronnych 1939 r.*, Lublin 1984.

Koncepcja merytoryczna serii „Bohaterowie Niepodległej”:

dr hab. Marek Gałęzowski, dr Jerzy Kirszak

Konsultacja naukowa: dr hab. Marek Gałęzowski

Redakcja: Ewa Kostka

Korekta: Zofia Krzywicka-Vauthier

Projekt graficzny: Sylwia Szafrńska

Skład: Iwona Kuśmirowska

Fotografia na okładce: Kapitan Antoni Sikorski w mundurze
wzór 1919: na naramiennikach oznaczenia 8. Pułku Piechoty
Legionów, nad lewej piersi Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari.
Rok 1920 lub 1921.

Fotografie pochodzą ze zbiorów rodziny Sikorskich

Podziękowanie dla dr. Teodora Gąsiorowskiego
i płk. dr. Zbigniewa Moszumańskiego

Druk i oprawa

Pasaż Sp. z o.o.

ul. Rydlówka 24, 30-363 Kraków

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2019

ISBN 978-83-8098-775-3

Zapraszamy:

www.ipn.gov.pl

www.ipn.pocztaj.pl

